



XI Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Przychodzi wena do lekarza” im. Profesora Andrzeja Szczeklika

Sen o nieśmiertelności

lek. Jarosław Wanecki

Ośrodek Kultury i Dziedzictwa Historycznego Naczelnej Izby Lekarskiej

Jak cytować: Wanecki J.: XI Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Przychodzi wena do lekarza” im. Profesora Andrzeja Szczeklika. Sen o nieśmiertelności. Med. Prakt., 2022; 11: 120–122

Po raz jedenasty w krakowskim Teatrze Słowackiego wręczono nagrody Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Przychodzi wena do lekarza” im. Profesora Andrzeja Szczeklika. Statuetki akrobatów trafiły tradycyjnie do zwycięzców w kategorii poezji i prozy. Nowością były teksty studentów medycyny i eseje o nieśmiertelności.

Galę corocznie uświetniają dwa koncerty. W drugiej części gali tradycyjnie występują gwiazdy polskiej sceny muzycznej, w pierwszej zaś prezentowaliśmy dotychczas lekarzy – występował chór, grała orkiestra, śpiewali soliści. W tym roku scenę oddaliśmy artystom z niepełnosprawnościami, którzy rozpoczynali swoje kariery podczas Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko” – partnera „Weny” (tak w skrócie nazywamy nasz konkurs).

W XI edycji konkursu nie przyznano pierwszej nagrody w kategorii „Poezja”. Drugie miejsce zajęła **Katarzyna Wierzbicka** („Otulam się ciszą”), a trzecie **Kazimierz Pichlak** („Snajper”). Konkurs prozy wygrała **Elżbieta Lipska** („Ariana”). Na podium stanęli także **Katarzyna Wierzbicka** („Czekanie boli”) i **Monika Kunstman** („Borderline”) oraz wyróżnieni **Dariusz Kaźmierczak** („Pogrobowiec”) i **Barbara Burczyk-Fitowska** („Nie umarniesz”). Zadany przez Ewę Lipską esej

o nieśmiertelności najlepiej napisała **Ewa Gluza** („Nieśmiertelność i bolesne przemijanie”). Laureatami prac studenckich zostali kolejno: **Jakub Rewiuk** („Kilka słów o składaniu ptaków”), **Urszula Woźniak** („Tymczasowe wspomnienie”) i **Adrian Goss** („Nieśmiertelność westchnieniem młodości?”). Wszystkie nagrodzone prace zostały zebrane w tomiku „Sen o nieśmiertelności”, dostępnym w księgarni Medycyny Praktycznej.

Fragmenty tekstów laureatów konkursu czytali aktorzy Narodowego Starego Teatru w Krakowie: Anna Dymna, Ewa Kaim, Maciej Charyton i Łukasz Szczepanowski. Scenografię na wielkim ekranie budowały obrazy dziecięcego kalejdoskopu. Twórczość Andrzeja Szczeklika przypominał nagrany rok temu głos zmarłego niedawno Jerzego Treli.

Był maj 2019 roku. W kuluarach Teatru Słowackiego w Krakowie nerwowo odliczałem minuty do koncertu. Nikt nie potrafił czytać tekstów Andrzeja Szczeklika tak, jak Jerzy Trela. Tymczasem nad Krakowem szalała burza, lał deszcz, wiatr wyrывał drzewa z korzeniami. Jedno z nich stanęło na drodze punktualnego zjawienia się artysty w garderobie. Goście zaczęli zajmować miejsca. Kurtyna Siemiradzkiego była gotowa do podniesienia. I nagle, niczym romantyczny duch, w półmroku, pojawiła się drobna postać,



Od lewej: Jarosław Wanecki, Aleksandra Gudacz, Kamil Czeszel, Ewa Gluza, Aleksandra Nykiel, Monika Kunstman, Elżbieta Lipska, Waldemar Hładki, Katarzyna Wierzbicka, Ewa Kaim, Łukasz Szczepanowski, Dariusz Kaźmierczak, Kazimierz Pichlak, Anna Dymna, Maciej Charyton, Adrian Goss, Maria Szczeklika, Jakub Rewiuk, Urszula Woźniak, Piotr Gajewski

którą natychmiast chwyciłem za rękę, omawiając wejścia na scenę. Szliśmy, szepcząc. Zabrzmiiał trzeci dzwonek. Pan Jerzy za dwie minuty miał rozpocząć widowisko, jak zawsze, jak od ośmiu lat. Zapytałem, czy wszystko gra. „Niech się pan doktor nie martwi, znam te deski na pamięć” – odpowiedział i bez oglądania się, jakby prosto z Plant, wszedł w światło reflektorów...

W 2022 roku Ewa Lipska zaproponowała, aby uczestnicy „Weny” zmierzili się z tematem nieśmiertelności. Jak zawsze przygotowałem odpowiedni tekst patrona, otwierający jedenastą już galę. Nie ma już z nami Jerzego Treli, trzeba więc było tym razem tekst Profesora Szczeklika odczytać po cichu, samodzielnie, niczym starożytną baśń o Prometeuszu:

Jeśli lekarz zanurzony jest w zmienności, jeśli za życia jednej generacji, za mojego życia, zmieniają się radykalnie choroby i sposoby ich leczenia,

a nawet relacje z chorym, to co w medycynie trwa? Czy ma ona swój constans? Swoją stałą struktury subtelnej – ten fundament, jaki mają fizycy teoretycy? Coś, co drąży, krąży w niej, jak sok w roślinie, i pcha ją w jednym kierunku? Urzeczenie, które ją w sobie więzi? Mit, co ma moc prawodawczą i nie tylko kształtuje świat, ale także zmusza do takiego, a nie innego w nim postępowania? Słowem, mit, który nosi w swojej krwi, o którym śni medycyna. Ten sen, jeśli istnieje, należałoby zrozumieć. Gdyby tu był z nami biblijny Józef, syn Jakuba, nazwany królem snów! Ale i bez niego warto się nad tym snem zatrzymać. Bo przecież – jak czytamy w Talmudzie – niezrozumiany sen jest jak nieodczytany list.

Drogi Panie Jerzy! Nie martwię się. Wiem, że nową scenę zapamięta Pan z łatwością, odzyskując harmonię wśród niebiańskiej widowni, witającej Pana nieskończoną owacją na stojąco. Tymczasem śnimy o kolejnym spotkaniu, szukając

tekstów i pisząc listy, które tylko Pan przeczyta, jak nikt inny... wcześniej i później.

Występy artystów Festiwalu Zaczarowanej Piosenki zapowiadała Anna Dymna:

Aleksandra Gudacz mieszka w Krakowie, ma 46 lat. Urodziła się z obuoczną zaćmą wrodzoną. Mając pół roku, przeszła skomplikowaną operację. Ze względu na słaby wzrok uczęszczała do szkoły dla dzieci niewidomych i słabowidzących. Tam zaczęła się jej przygoda z muzyką. Do Zaczarowanej Rodziny dołączyła w 2011 roku. Jest wielokrotną półfinalistką, a w 2012 roku weszła do finału, gdzie zaśpiewała razem z Anią Wyszkoni piosenkę „Wiem, że jesteś tam”.

Ola zaprezentowała dwie piosenki: „Przetańczyć całą noc” i „Jeszcze się tam żagiel bieli”.

Aleksandra Nykiel ma 25 lat, mieszka w Bystrzej koło Bielska-Białej. Urodziła się z niedorozwojem ręki, więc od urodzenia czuła się inna. Zawsze była też większa od rówieśników. W szkole przechodziła trudne chwile, wstydziła się, czasem płakała. Do Zaczarowanej Piosenki zgłosiła się podczas 7. edycji. Miała 14 lat. Śpiewała z Małgorzatą Ostrowską „Szklaną pogodę”. W 2012 roku przeszła operację raka tarczycy... wszystko się udało. 5 lat później w kategorii dorosłych zdobyła drugie miejsce. Śpiewał z nią Andrzej „Kobra” Kraiński. W 2019 roku zgłosiła się do programu „Szansa na sukces”. Głosami widzów wygrała cały sezon, co otworzyło jej drogę do występu w Opolu, gdzie podczas Debiutów otrzymała nagrodę publiczności.

Aleksandra podbiła serca publiczności Teatru Słowackiego utworami „Jesteś lekiem na całe zło” i „Moja siła”.

Kamil Czeszel mieszka w Toruniu, ma 30 lat. Od urodzenia żyje z porażeniem mózgowym. Mimo trzech operacji ma kłopoty z chodzeniem. Jednak wierzy w szczęście, prowokuje je ogromną pracą, wysiłkiem i uporem. Waleczny jak lew, jest jednym z najdzielniejszych dzieci Zaczarowanej Piosenki. Śpiewa już 19 lat. Jest potrójnym laureatem Festiwalu. Wystąpił w Debiutach FPP w Opolu, które wygrał.

Kamil brawurowo wykonał „Dziwny jest ten świat” i zakończył galę utworem „Burze”.

Po przerwie Medycyna Praktyczna zaprosiła wszystkich na koncert Przemysława Brannego i Konrada Mastyło, związanych przez wiele lat

ze sceną „Piwnicy pod Baranami”. Zabrzmiały utwory m.in.: Agnieszki Osieckiej, Zygmunta Koniecznego, Marka Grechuty, Jana Kantego Pawluśkiewicza, Jerzego Wasowskiego, Jeremiego Przybory i Wiesława Dymnego.

W przyszłym roku kolejna noc poezji i prozy lekarskiej. Nie powinno i tym razem zabraknąć studentów medycyny. Organizatorzy chcą wrócić do kalendarza sprzed pandemii. Mamy więc nadzieję, że spotkamy się już wiosną.